piątek, 19.09.2025

Jezus, apostołowie i kobiety [Łk 8, 1-3]

Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które zostały uwolnione od złych duchów i od chorób, Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, rządcy Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały, udzielając ze swego mienia.

>P<

Czytając dziś to słowo może wydawać się ono zwyczajne, niepozorne, błahe. Kiedy jednak chwilę się nad nim zastanowimy możemy znaleźć w nim piękne przesłanie. Ewangelista przypomina nam o główny zadaniu i zajęciu Jezusa. Głosił On Dobrą Nowinę przemierzając poszczególne miasteczka i wsie. Kontynuował On swoją misję., Na tym się koncentrował. Temu poświęcał trzy lata swojego życia. Nazywamy to publiczną działalnością Jezusa. Słowem i przykładami zaczerpniętymi z codziennego życia tłumaczył czym jest Królestwo Niebieskie. Wiemy dobrze, że w tym zadaniu nie był sam. Towarzyszyli Mu Jego uczniowie i apostołowie, których wcześniej sam wybrał. Ale słyszymy dziś, że i w tym pomagały Jezusowi także niektóre kobiety. Zostały one wymienione z imienia: Maria Magdalena, Joanna, Zuzanna i inne niewiasty. Wiemy z innych fragmentów Biblii, że osoby te były z Jezusem w różnych momentach Jego życia. A kobiety szczególnie obecne pod krzyżem i w momencie zmartwychwstania. To z nimi jako pierwszymi spotykał się Zmartwychwstały Pan. Jezus swoje słowo i posłanie kieruje do wszystkich ludzi. Nikogo nie wyklucza. Mimo, że rola kobiet w tamtych czasach była marginalizowana. Co nam to mówi? Głoszenie Ewangelii nie dokonuje się tylko i wyłącznie dzięki głoszonemu słowu. Tym bardziej trudno jest to robić w pojedynkę. Przybliżanie Królestwa Bożego to także sprawa relacji, bliskość, obecności. Jest to bardzo ważny aspekt ewangelizacji. Ale możemy zauważyć jeszcze jeden szczegół. Kobiety wspomniane w tekście, udzielały ze swoich dóbr. Musiały zatem być zamożne, stać je było na to. Wiemy, ze w Kościele temat pieniędzy staje się niewygodny. Ale dobrze też wiemy, że bez tego, nie da się prowadzić dzieł miłosierdzia i ewangelizować. Jak widzimy ważna jest wzajemna odpowiedzialność, bliskość, tworzone relacje i konkretne wsparcie, również finansowe. Gdyby to nie było cenne, ewangelista Łukasz pominąłby te szczegóły. Krótki fragment, a jak wiele jest w stanie nam przekazać. Słuchajmy uważnie słowa Bożego.

fot. pixabay